Księga Psalmów

Psalm 18

**1**. Kierownikowi chóru. Sługi Bożego, Dawida, który wypowiedział do Pana słowa tej pieśni, gdy go Pan wybawił z mocy wszystkich jego nieprzyjaciół i z ręki Saula. **2**. Rzekł wtedy: Miłuję Cię, Panie, Mocy moja, **3**. Panie, Ostojo moja i Twierdzo, mój Wybawicielu, Boże mój, Opoko moja, na którą się chronię, Tarczo moja, Mocy zbawienia mego i moja Obrono! **4**. Wzywam Pana, godnego chwały, i będę wolny od moich nieprzyjaciół. **5**. Ogarnęły mnie fale śmierci i zatrwożyły mnie odmęty niosące zagładę; **6**. oplątały mnie pęta Szeolu, zaskoczyły mnie sidła śmierci. **7**. W moim utrapieniu wzywam Pana i wołam do mojego Boga; usłyszał On mój głos ze swojej świątyni, a krzyk mój dotarł do Jego uszu. **8**. Zatrzęsła się i zadrżała ziemia, góry poruszyły się w posadach, zatrzęsły się, bo On zapłonął gniewem. **9**. Uniósł się dym z Jego nozdrzy, a z Jego ust - pochłaniający ogień, od niego zapaliły się węgle. **10**. Nagiął On niebiosa i zstąpił, a czarna chmura była pod Jego stopami. **11**. Lecąc, cwałował na cherubie, a skrzydła wiatru Go niosły. **12**. Przywdział mrok niby zasłonę wokół siebie, jako okrycie ciemną wodę, gęste chmury. **13**. Od blasku Jego obecności rozżarzyły się węgle ogniste. **14**. Pan odezwał się z nieba grzmotem, to głos swój dał słyszeć Najwyższy, **15**. wypuścił swe strzały i rozproszył wrogów, cisnął błyskawice i zamęt wśród nich wprowadził. **16**. Aż ukazało się dno morza i obnażyły się posady lądu od groźnej nagany Twej, Panie, i podmuchu wichru Twoich nozdrzy. **17**. On wyciąga [rękę] z wysoka i chwyta mnie, wydobywa mnie z toni ogromnej; **18**. ocala mnie od przemożnego nieprzyjaciela, od mocniejszych niż ja, co mnie nienawidzą. **19**. Napadają na mnie w dzień dla mnie złowrogi, lecz Pan jest mi obroną, **20**. wyprowadza mnie na miejsce przestronne; ocala, bo mnie miłuje. **21**. Pan nagradza moją sprawiedliwość, odpłaca mi według czystości rąk moich. **22**. Strzegłem bowiem dróg Pańskich i nie oddaliłem się od mojego Boga, **23**. bo mam przed sobą wszystkie Jego przykazania i nie odrzucam od siebie Jego poleceń, **24**. lecz jestem wobec Niego bez skazy i wystrzegam się grzechu. **25**. Pan mnie nagradza za moją sprawiedliwość, za czystość rąk w Jego oczach. **26**. Ty jesteś miłościwy dla miłościwego i względem męża szlachetnego jesteś szlachetny, **27**. względem czystego okazujesz się czysty, wobec przewrotnego jesteś przebiegły. **28**. Albowiem Ty wybawiasz lud pokorny, a pognębiasz wzrok wyniosły. **29**. Bo Ty, Panie, każesz świecić mojej pochodni; Boże mój, oświecasz moje ciemności. **30**. Bo z Tobą zdobywam wały, mur przeskakuję dzięki mojemu Bogu. **31**. Tego Boga droga jest nieskalana, słowo Pana w ogniu wypróbowane; On tarczą dla wszystkich, którzy do Niego się chronią. **32**. Bo któż jest Bogiem prócz Pana? Lub któż jest opoką prócz Boga naszego? **33**. Bóg, co mocą mnie przepasuje i nienaganną czyni moją drogę, **34**. On daje moim nogom rączość nóg łani i stawia mnie na wyżynach, **35**. On ćwiczy moje ręce do bitwy, a ramiona - do napinania spiżowego łuku. **36**. Dajesz mi Twą tarczę ocalenia i wspiera mnie Twoja prawica, a Twoja troskliwość czyni mnie wielkim. **37**. Wydłużasz moje kroki na drodze i stopy moje się nie chwieją. **38**. Ścigam mych wrogów i dopadam, a nie wracam, póki nie zginą. **39**. Rozbiłem ich, nie mogli się podnieść, upadli pod moje stopy. **40**. Mocą mnie przepasujesz do bitwy, sprawiasz, że przeciwnicy gną się pode mną, **41**. zmuszasz wrogów moich do ucieczki, a wytracasz tych, co mnie nienawidzą. **42**. Wołają - lecz nie ma wybawcy; do Pana - lecz im nie odpowiada. **43**. Jak proch na wietrze ich rozrzucę, zdepczę jak błoto uliczne. **44**. Ty mnie ocalasz od buntów ludu, ustanawiasz mnie głową narodów. Służy mi lud, którego nie znałem. **45**. Są mi posłuszni na pierwsze wezwanie; cudzoziemcy mi schlebiają. **46**. Cudzoziemcy bledną, z drżeniem wychodzą ze swoich warowni. **47**. Niech żyje Pan! Moja Opoka niech będzie błogosławiona! Niech będzie wywyższony Bóg, mój Zbawca, **48**. Bóg, który zapewnia mi pomstę i poddaje mi narody, **49**. wybawia mnie od nieprzyjaciół, wynosi nad moich wrogów i uwalnia od gwałtownika. **50**. Przeto będę Cię, o Panie, chwalił między narodami i będę wysławiał Twoje imię. **51**. Tyś zwycięstwa wielkie dał królowi i Twemu pomazańcowi okazałeś łaskę, Dawidowi i jego potomstwu na wieki.

Biblia Tysiąclecia, wydanie V.
Prawo autorskie © 1999, Pallottinum. Wszelkie prawa zastrzeżone.
Copyright © 1999 by Pallottinum. All rights reserved.